

Leandro Castan spędza przedłużone ferie w Brazylii i gdy tylko wróci do Włoch, rozpocznie rehabilitację, aby wrócić po urazie głowy. Tymczasem brazylijski obrońca udzielił wywiadu dla radio *Jovem Pan* z Sao Paulo.

- Dzięki Bogu mój stan zdrowia jest dobry. Nadszedł czas, aby wrócić do spokoju i treningów. Sądzę, że wrócę do pracy za miesiąc, półtora. 12 stycznia będę w Rzymie, aby rozpocząć treningi, ale za około półtora miesiąca wrócę do robienia wszystkiego, gry treningowej, cięższej pracy. Nie mogę się spieszyć, jednak teraz, gdy wrócę do Rzymu, rozpocznę pracę na poziomie fizycznym. Nie mam słów, aby dziękować Romie. Odkąd przybyłem zawsze traktowano mnie dobrze i teraz jestem jeszcze bardziej zakochany w drużynie i mieście. Nigdy nie zapomnę tego, co dla mnie zrobili. Będą zawsze częścią mojego życia, zawsze w moim sercu. To był bez wątpienia najtrudniejszy okres w moim życiu. We Włoszech wiele się nauczyłem, bardzo się poprawiłem, gra w Serie A była dla mnie świetnym doświadczeniem, gdyż włoska piłka jest bardzo dobra dla środkowych obrońców. Najlepsi obrońcy na świecie grają tutaj. Doszedłem do trzeciego roku: chciałem dobić w tym sezonie do stu występów w barwach Romy, ale się nie udało. Moim celem jest powrót w tym sezonie i zagrać w co najmniej 5-6 meczach, ale jeśli się nie uda, postaram się osiągnąć sto występów w następnym sezonie. Roma jest klubem z wielkimi tradycjami: w zespole Giallorossich grało wielu Brazylijczyków, zostawię tutaj mój ślad.

Autor: abruzzo